

Karin Anna Wawrzynek

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie

e-mail: karin_wawrzynek@yahoo.de

[Niech żyje wolność! Wpływ książki na przemianę duchową czytelnika (na przykładzie Hansa i Sophie Scholl)

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.27.03>

Abstrakt: Celem artykułu jest ukazanie wpływu książki na przemianę duchową człowieka na przykładzie rodzeństwa Hansa i Sophie Scholl. Głęboko zakorzeniony w wartościach chrześcijańskich i liberalnych poglądach dom rodzinny, kontakt ze sztuką i muzyką, a zwłaszcza czytanie dzieł wybitnych literatów, filozofów i teologów, stanowiło dla rodzeństwa Scholl nie tylko podstawę rozwoju intelektualnego, ale przede wszystkim przemiany duchowej. Wyzwoliła ona w nich siłę do biernego przeciwstawienia się reżimowi poprzez tworzenie i rozpowszechnianie ulotek Białej Róży, jak również odwagę do oddania swojego życia za ocalenie wolności osobistej człowieka.

Słowa kluczowe: książki, Hans i Sophie Scholl, nazizm, przemiana duchowa, Biała Róża, męczeństwo

Czytamy, żeby wiedzieć, że nie jesteśmy sami.

(C. S. Lewis)

Wprowadzenie

Na wzmocnienie wewnętrznych sił i przemianę duchową człowieka wpływa wiele przyczyn i okoliczności. Jednym z elementów tej transformacji może być czytanie. Ważne wydaje się zatem zbadanie roli książek w dokonywaniu wyborów życiowych przez czytelnika. Trzeba „znaleźć w tekście i wydobyć z niego to, czym zdolny jest on na nas oddziaływać. I pokazać, w jaki sposób to, czego doświadczamy podczas lektury, może również wpłynąć na nasze aktualne i przyszłe doświadczenia” (Burzyńska, 2012, s. 170).

Czytelnik w niniejszym artykule rozumiany jest jako tzw. „zwykły czytelnik” – zgodnie z teorią Michaela de Certeau – który ma prawo do własnej interpretacji i sposobów czytania (Skurtys, s. 115–116). Jak stwierdził Richard Rorty, lektura powinna być bowiem indywidualnym i niepowtarzalnym spotkaniem „z autorem, postacią, fabułą, strofą czy wersetem”, które inspiruje czytelnika i może skutkować „zmianą uszeregowania jego priorytetów i celów” (Rorty, 1996, s. 106). Do takiej zmiany może dojść pod wpływem różnych utworów. Przedmiotem niniejszego artykułu stały się teksty z zakresu literatury, filozofii i religii chrześcijańskiej oraz ukazanie – metodą analityczno-syntetyczną – znaczenia recepcji ich lektury¹ w procesie rozwoju duchowego człowieka na przykładzie rodzeństwa Hansa i Sophie Scholl. Głęboko zakorzeniony w wartościach chrześcijańskich i liberalnych poglądach dom rodzinny, kontakt ze sztuką i muzyką, a zwłaszcza czytanie dzieł o szczególnej wartości estetycznej i etycznej wybitnych literatów, filozofów i teologów stanowiło dla rodzeństwa Scholl nie tylko podstawę rozwoju intelektualnego. Poznanie treści dzieł i ich indywidualna interpretacja, skłaniające ich jako czytelników do przeżyć, głębokiej refleksji przyczyniło się ostatecznie także do wewnętrznego ukształtowania rodzeństwa Schollów². Wyzwolilo w nich również siłę do biernego przeciwstawienia się reżimowi poprzez tworzenie i rozpowszechnianie ulotek Białej Róży³ i odwagę oddania swojego życia za ocalenie wolności człowieka.

¹ Zob. więcej na temat recepcji lektury (M. Rychlewski, 2010, s. 193).

² Zob. więcej na temat interpretacji lektur i konkretyzacji dzieła literackiego (Wojciechowski, 1999, s. 95–98).

³ Celem Białej Róży, organizacji antynazistowskiej o fundamentach chrześcijańskich, było doprowadzenie do upadku systemu nazistowskiego metodami pokojowymi. Kluczową rolę w podejmowanych przez zrzeszenie działaniach odgrywali studenci Uniwersytetu Ludwika

Dom rodzinny rodzeństwa Scholl

Hans i Sophie urodzili się jako drugie i czwarte dziecko Roberta Scholla – pacyfistycznego liberała, burmistrza i Magdaleny Scholl z domu Müller – pielegniarki i byłej diakoniszy. Hans Scholl przyszedł na świat 22 września 1918 r. w Ingersheim an der Jagst, dzisiejszej dzielnicy Crailsheim, w kraju związkowym Baden Wirtembergia. Jego o niecałe trzy lata młodsza siostra Sophie Magdalena urodziła się 9 maja 1921 r. w Forchtenbergu nad Kocherem.

Zgodnie z ideą protestanckiego pietyzmu Robert i Magdalena Scholl w wychowaniu kładli nacisk na przekonanie dzieci⁴ do wartości takich, jak miłość, pokój i wolność (Zoske, 2018, s. 14). Szczególnie ważną osobą dla dzieci była głęboko wierząca matka, która uwrażliwiła je na ból drugiego człowieka, stawiając im za wzór cierpienie Chrystusa. Jednocześnie zaszczepiła w dzieciach tak ważne cechy, jak ufność w Bogu, odwagę, chęć zaangażowania się w pomoc innym, wyczulenie na niesprawiedliwość wobec człowieka i gotowość ofiarowania się. Magdalena Scholl uważała, że wszystko, czego człowiek w życiu doświadcza, jest wskazówką od Boga (Zoske, 2018, s. 15).

O wpływie postawy matki na życie duchowe dzieci świadczą słowa listu Ernsta Gruela, przybranego syna Schollów, do brata Wernera:

Man darf nur nicht versäumen, aus allem, was man erlebt, einen Gewinn für das innere Leben zu behalten, denn so, wie unsere Mutter das Leben betrachtet, steht hinter allem, was wir erleben, die wunderbare Fügung Gottes und man darf nie den Fingerzeig Gottes übersehen, sonst war das, was wir erlebten, umsonst erlebt (Zoske, 2018, s. 14)⁵.

Równie istotne znaczenie dla rozwoju religijnej i duchowej postawy dzieci miały liberalne i patriotyczne przekonania ojca, który przeciwstawiał się narodowosocjalistycznej indoktrynacji i manipulowaniu masami. Robert Scholl zadbał też o to, by jego dzieci posiadały umiejętności krytycznego myślenia i postępowały etycznie, w zgodzie z własnym sumieniem. Instrumentem służącym Robertowi i Magdalenie Scholl w wychowaniu dzieci na ludzi niezależnych, o silnym charakterze i bogatym życiu duchowym były książki, które

i Maksymiliana w Monachium: rodzeństwo Hans i Sophie Scholl, Christoph Probst, Alexander Schmorell i Willi Graf oraz profesor Kurt Hubert. Zob.: (Scholl, 2002, s. 43–46).

⁴ Inge (Ingeborg 1917–1998), Hans Fritz (1918–1943), Elisabeth (1920–data śmierci jest nieznana), Sophia Magdalena (1921–1943), Werner (1922–1944) i przybrany syn Schollów – Ernst Gruel (1915–data śmierci jest nieznana). (Zoske, 2018, s. 14).

⁵ „Nie można jedynie przeoczyć, tego, że z wszystkiego, czego doświadczamy, zachowujemy dla swojego wewnętrznego życia jakiś zysk. Tak, jak nasza matka spostrzega życie, tak za wszystkim stoi cudowna Opatrzność Boża i nigdy nie wolno przeoczyć Bożego Palca, w przeciwnym razie, wszystko, czego doświadczyliśmy byłoby [doświadczone] na darmo.”

towarzyszyły rodzeństwu Scholl przez całe życie (Schüler, 2000, s. 21). W domowej bibliotece rodzeństwa znajdowały się m. in. baśnie braci Grimm i orientalne opowieści Wilhelma Hauffa, ilustrowana Biblia dla dzieci Schnorra von Carolsfeld oraz ilustrowana księga o życiu rodzinnym Ludwiga Richtera. We wczesnych latach szkolnych księgozbiór dzieci wzbogaciły np. historie ludowe i *Przygody Robisona Crusoe* Daniela Defoe. Później doszły bardziej ambitne lektury, m.in. autorstwa Johanna Wolfganga von Goethe i Friedricha Schillera, symboliczna i przesiąknięta metafizyką poezja Heinricha Heinego, Rainera Marii Rilkego (ulubionego poety Hansa) *Zapiski Malte Lauridsa Brigge* (*Die Aufzeichnungen des Malte Laurids Brigge*) oraz poezja egzystencjalna George'a Trakla i George'a Heym'ego. Zainteresowaniem cieszyły się też dzieła literatów romantyzmu, tęskniących ku wieczności za innym światem i melancholijne elegie, np. *Chleb i wino* Friedricha Hölderlina, jednego z ulubionych poetów Sophie (George, 2010, s. 5–17). Otaczanie się sztuką, literaturą i muzyką (Sophie oprócz czytania uwielbiała malować, ilustrowała książki dla dzieci, tworzyła pejzaże, była także wysmienitą pianistką) wynikało z przekonania, że wrażliwy i artystycznie utalentowany człowiek jest osobą wyjątkową, która za otrzymany dar musi coś ofiarować innym. Kształcenie dzieci w zakresie sztuki i muzyki wpłynęło na późniejsze zainteresowanie się zagadnieniami kultury, zwłaszcza jej rolą w czasie propagowania idei socjalizmu narodowego i II wojny światowej.

Fascynacja Hitlerjugend a literatura zakazana

Przekonania rodziców i nauki wyniesione z lektur nie zapobiegły jednak wstąpieniu rodzeństwa Scholl do Hitlerjugend, niemieckiej organizacji młodzieżowej NSDAP, która powstała w 1933 r., po przejęciu władzy przez nazistów. Związanie się z Hitlerjugend nastąpiło na przełomie lat 1933 i 1934, wbrew woli Roberta Scholla. Ostrzegając swoje dzieci, porównywał on Adolfa Hitlera do flecisty z Hameln, który przyciągał swoją grą ludzi, by ich później zniszczyć (Schüler, 2000, s. 33):

Pewnego poranka, na szkolnych schodach usłyszałam do koleżanki takie zdanie: „Teraz Hitler doszedł do władzy”, zaś radio i prasa informowały: „Wreszcie w Niemczech się wszystko zmieni, Hitler wziął ster w swoje ręce”. Po raz pierwszy polityka wkroczyła w nasze życie. Hans miał wtedy piętnaście lat, Sophie skończyła dwunasty rok życia. Słyszeliśmy dużo o ojczyźnie, o narodzie i koleżeństwie. To nam bardzo imponowało i z wielką uwagą słuchaliśmy, kiedy o tych sprawach się mówiło. Bo naszą ojczyznę kochaliśmy naprawdę, jej lasy i rzeki, szczyty górskie i winnice, rosnące na

zbozcach górskich. Na samą myśl o ojczyźnie odczuwaliśmy zapach mchu i wilgotnej ziemi, zaś każda stopa postawiona na niej pogłębiała naszą miłość. [...] [Hitler] chce, aby każdy robotnik był syty i szczęśliwy, aby każdy miał chleb i pracę, by każdy Niemiec był w swojej ojczyźnie najszczęśliwszym człowiekiem. To wydawało nam się wspaniałe. I jeszcze coś: ta nieznaną siłą, która rosła i potężniała w nas na widok zwartych kolumn młodzieży, na czele z proporcami, ze śpiewem i biciem w bębny. To było coś wspaniałego i jeszcze ten koleżeński krąg. Nic więc dziwnego, że my wszyscy, jeden po drugim wstępowaliśmy w szeregi Hitlerjugend. Byliśmy ciałem i duszą w tej organizacji. Nie mogliśmy zrozumieć ojca, który nam tego odradzał. „Nie wiercie im, bo są jak wilki w owczej skórze, oni niszczą naród niemiecki”. Ale słowa ojca były rzucane na wiatr, a jego starania były daremne (Scholl, 2002, s. 11–12).

Związek młodzieżowy Hitlerjugend dążył świadomie do pozbawienia wpływu domu rodzinnego na życie swoich członków. Rodzeństwo Scholl uwiedzione powierzchownym patriotyzmem, głoszącym takie hasła, jak przyjaźń, wierność ojczyźnie, zachęczone możliwością uczestnictwa w budowie wspólnoty narodowej dało się zwerbować przez nazistowski aparat manipulacji. Inge, Hans i Sophie zostali nawet drużynowymi swoich grup. Zmiana światopoglądu rodzeństwa Scholl nastąpiła w czasie Zjazdu Honoru w Norymberdze (8–14 września 1936 r.), czyli ósmego kongresu partii. Rodzeństwo zobaczyło wówczas zradykalizowaną, bezosobową i ustawioną w szeregach młodzież, mającą stanowić ideał narodu (Scholl, 2002, s. 15).

Po odejściu rodzeństwa z Hitlerjugend Hans Scholl przystąpił do związku młodzieżowego Bündnisse Jugend „dj.1.11”, założonego 1 listopada 1929 r. przez Eberharda Köbel'a. W programie organizacji były nie tylko wycieczki przyrodnicze, ale także edukacja w zakresie sztuki i architektury awangardowej, filozofii i mitologii. Śpiewano też zakazane wówczas piękne pieśni ludowe, m.in. rosyjskie i skandynawskie, opowiadające o mieszkańcach innych krajów. Podczas spotkań przy ognisku chętnie czytano dzieła poetyckie Stefana George, Rainera Marii Rilkego, Georga Trakla oraz utwory zakazanych autorów, np. Heinricha Heinego *Atta Troll. Sen nocy letniej* (*Atta Troll. Ein Sommernachtstraum*) i Niemcy. *Baśń zimowa* (*Deutschland. Ein Wintermärchen*), Gottfrieda Kellera *Zielony Henryk* (*Der grüne Heinrich*), pacyfistycznego literata Fritza von Unruh *Droga poświęcenia* (*Opfergang*) i Stefana Zweiga *Nowela szachowa* (*Die Schachnovelle*) oraz słynną biografię o królowej Szkotów *Maria Stuart* (Schüler, 2000, s. 34, 46).

Lektura dzieł religijno-egzystencjalnych

Pomimo nakazu rozwiązania wszelkich tajnych zgrupowań młodzieżowych z 4 lutego 1936 r. Hans Scholl i jego kolega Max von Neubeck utworzyli konspiracyjną organizację *Ulmer Hort*⁶, która przybrała nazwę *Jungenschaft Trabanten*, na cześć wiersza Stefana George'a, pochodzącego z tomiku *Stern des Bundes* (Keller, 2014, s. 36). Wkrótce do stowarzyszenia przyłączyło się rodzeństwo Scholl: Werner, Inge i Sophie. Na znak rozpoznawczy zgromadzenie wybrało kwiat wiśni, który przeistoczył się z czasem w białą różę (Keller, 2014, s. 49). Oprócz dyskusji i wymiany poglądów głównym zajęciem członków było wspólne czytanie przede wszystkim dzieł autorów zakazanych przez reżim nazistowski, np. Heinricha Heinego, Stefana Zweiga, Hugona von Hofmannsthal, Franza Werfla i Tomasza Manna (np. *Buddenbrookowie*, *Czarodziejska Góra*), Rainera Marii Rilkego i Stefana George'a. Zainteresowaniem cieszyła się również humanistyczna i religijna twórczość Wernera Bergengruena oraz powieść religijna *Rumänisches Tagebuch* Hansa Carossy (Keller, 2014, s. 52). Jak pisała Inge Scholl:

Owe [zakazane] książki stały się [...] pierwszymi śladami oporu. Co więcej, zaczęto wyciągać wnioski. Zaczęto rozumieć, że doświadczenia nie wynikają z książek, lecz z własnych czynów. Książki potrafiły stymulować, przekazywać wiedzę i oświecić. Ale to, co jest egzystencjalne, wynikało z realizacji tego, co człowiek sam uważał za prawidłowe (Schüler, 2000, s. 52).

Za potajemne gromadzenie się aresztowano Inge, Hansa, Wernera i Sophie Schollów w listopadzie 1937 r. To doświadczenie spowodowało zwłaszcza u Hansa i Sophie nie tylko całkowite odwrócenie się od ideologii nazistowskiej, ale także zapoczątkowało ich przemianę duchową. Zaczęli skupiać się na rozwoju życia wewnętrznego, czytając intensywnie *Pismo Święte* i dzieła filozoficzne, m.in. Sokratesa, Arystotelesa, Platona, św. Augustyna z Hippony, pisma scholastyków, np. Abelarda, Anzelma z Canterbury i św. Tomasza z Akwinu. Studiowali też dzieła przedstawicieli humanizmu, jak np. Tomasza Morusa i Pascala, oraz filozofii i religii – Newmana i Kirkegarda (Schüler, 2000, s. 65). Za głęboki rozwój wiary i ducha Sophie odpowiedzialny był wówczas bliski przyjaciel jej brata Wernera, Otto „Otl” Aicher, członek *Quickborn-Jungenschaft*, tajnego katolickiego związku młodzieżowego⁷ (Schüler,

⁶ Nazwa organizacji *Ulmer Hort* została zapożyczona od miasta Ulm, gdzie Schollowie wówczas mieszkali, i słowa *Hort*, które oznacza skarb lub miejsce ciszy.

⁷ Pierwotny ewangelicki związek młodzieżowy „*Quickborn-Jungenschaft*” powstał w 1930 r. w Lipsku, przybierając w następnych latach charakter katolicki. Celem związku było zachowanie wolności wyboru i współpracy opartej na silnym fundamencie etyki i wiary chrześcijańskiej. Zob. więcej: (Richter, 2000, s. 192–194).

2000, s. 56). Aicher, głęboko wierzący katolik, żyjący zgodnie z zasadami wyznawanymi przez św. Augustyna z Hippony, od początku przeciwstawiał się ideologii nazistowskiej, nie wstępując m.in. do związku Hitlerjugend (Schüler, 2000, s. 65). Zaimponował Sophie swoją niezachwiałą moralnie postawą, doradzał jej również odpowiednią literaturę, w tym właśnie zakazane *Wyznania* św. Augustyna z Hippony, dzieła św. Tomasza z Akwinu, np. *Dysputy problemowe o prawdzie* czy *Suma teologiczna* i dzieła z kręgu religijnego egzystencjalizmu. Literatura pomogła Sophie nie tylko pogłębić duchowość, ale przede wszystkim przetrwać trudny dla niej okres, w którym młodzi ludzie musieli pracować w takich organizacjach, jak Służba Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst)⁸ i Wojenna Służba Pomocnicza (Kriegshilfsdienst)⁹ w 1941 r.

[Sophie] wcześniej przechodziła ciężkie życiowe chwile i trudne próby. Najpierw „Arbeitsdienst” – pół roku służby dla ojczyzny, pół roku bezpowrotnie straconego czasu. Później, kiedy wolność była bliska, przed Sophie zamknęły się kolejne drzwi, jeszcze jedno pół roku musiała spędzić w „Kriegshilfsdienst”. Tego było już za dużo dla młodej o sentymentalnym usposobieniu dziewczyny. Nie, pracy się nie obawiała, ale ten ciągły przymus, ta „maszyneria”, ta presja, ta szablonowość były nie do wytrzymania. I jeszcze jedno przekonanie, że służy się państwu, którego fundamentem jest kłamstwo i niesprawiedliwość, jest zniewolenie narodu. Przypomniały jej się słowa ojca: „Chciałbym, abyście szli przez życie prostą i prawą drogą” [...] Sophie nie mogła się pogodzić rzeczywistością, to ciążyło jej jak kłoda. Ten stan był także przyczyną samotności, która izolowała Sophie od innych dziewcząt w „Arbeitsdienście”. Ale w tym nieludzkim świecie dwie

⁸ Służba Pracy Rzeszy była organizacją włączoną w system nazistowskiej struktury państwowej III Rzeszy i jednocześnie ważnym elementem gospodarki oraz nazistowskiego systemu edukacji i wychowania. Początkowo miała charakter wolontariatu. Organizacją masową stała się w wyniku przyjęcia ustawy o Służbie Pracy Rzeszy (26 czerwca 1935 r.), która nałożyła na młodzież zobowiązanie świadczenia półrocznej pracy na rzecz państwa niemieckiego. Powinność ta ciążyła początkowo tylko na młodzieży męskiej (młode Niemki zostały objęte obowiązkiem pracy w ramach Reichsarbeitsdienst po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r.). Do służby powoływani byli młodzi ludzie między 18 a 25 rokiem życia. Służba Pracy Rzeszy była traktowana jako honorowy obowiązek dla narodu niemieckiego, tak więc junacy pracowali nieodpłatnie na rzecz państwa. Cel powołania Reichsarbeitsdienst został określony w artykule pierwszym wspomnianej ustawy, gdzie m.in. zapisano, że Służba Pracy Rzeszy kształci niemiecką młodzież w duchu narodowego socjalizmu, wspólnoty narodowej i prawdziwej etyki pracy w celu zachowania należytego szacunku zwłaszcza dla pracy rąk ludzkich. Spełnienie zobowiązania służby pracy było np. warunkiem uzyskania zgody na podjęcie studiów wyższych. Zob.: (Małyszka, 2013).

⁹ W okresie II wojny światowej dziewczęta w ramach Wojennej Służby Pomocniczej pomagały w urzędach, biurach, jak również przy produkcji uzbrojenia i w prowadzeniu środków transportu publicznego. Zob.: (Tamże).

sprawy nie opuszczały jej – pedanteryjna dbałość o siebie, o swój fizyczny wygląd i dbałość o ducha. Sophie szukała natchnienia do przetrwania w pismach św. Augustyna. Posiadanie własnych książek w obozie młodzieżowym było bezwzględnie zabronione, dlatego dzieła św. Augustyna przechowywane były w bezpiecznym miejscu. [...] U Świętego Augustyna Sophie znalazła również takie zdanie, które – zdawało się – było przed tysiącem laty tylko dla niej napisane: „Niespokojne jest serce moje, dopóki nie spocznie w Tobie Panie” (Scholl, 2002, s. 22–23).

Okres sprawowania władzy w Niemczech przez nazistów był dla rodzeństwa Scholl i ich przyjaciół czasem głębokiego duchowego rozwoju. Jego podstawą było ponowne rozczytywanie się w literaturze filozoficzno-teologicznej. Świadczą o tym słowa Hansa Scholla: „Mich verlangt nicht nach einem Heldentum im Kriege. Ich will, dass alle Schatten von mir weichen. Ich suche mich, nur mich. Denn das weiß ich, die Wahrheit finde ich nur in mir” (*Die weiße Rose*, 2018, s. 2)¹⁰.

[Hans Scholl. Filozofia religii Nikołaja Bierdiajewa a pojęcie wolności osobistej

W 1941 r. (czyli w roku, w którym Sophie pracowała obowiązkowo na rzecz narodu niemieckiego) Hans odbył już część służby wojskowej we Francji i zdał kolejne egzaminy na Uniwersytecie Ludwika i Maksymiliana w Monachium. Rozpoczął też intensywne studiowanie dzieł filozoficznych i religijnych Nikołaja Bierdiajewa na temat ograniczenia wolności osobistej, w tym duchowej, przez państwo, naród, społeczeństwo i kościół. Scholl sporządził szczegółowe notatki z takich dzieł N. Bierdiajewa, jak np. *Filozofia nierówności*, *Filozofia wolności* i *Niewola i wolność człowieka*, *Zarys filozofii personalistycznej* (Zoske, 2018, s. 124–125).

Zgodnie z założeniem N. Bierdiajewa dopiero dzięki działaniu, twórczej energii i wolności możliwy jest proces samorealizacji człowieka. Koncepcja teologiczna i etyczna rosyjskiego filozofa stała się dla młodego Scholla bodźcem do podjęcia czynnego oporu i walki o wolność prowadzącą nawet do śmierci męczeńskiej.

¹⁰ „Nie pragnę bohaterstwa odniesionego na wojnie. Szukam jedynie oczyszczenia. Pragnę, by wszelkie cienie odeszły ode mnie. Szukam jedynie siebie. Bowiem jedno wiem na pewno, prawdę odnajdę tylko w sobie”.

Biblioteka Carla Mutha i charyzmatyczny Theodor Haecker

Jesienią 1941 r. za pośrednictwem Aichera Hans Scholl poznał Carla Mutha, wydawcę katolickiego miesięcznika „Hochland”. Egzystencjalnie przesiąknięta wiara Mutha zrobiła na młodym studencie medycyny ogromne wrażenie. Co więcej, kiedy Hans odwiedził go w domu, zobaczył imponujący księgozbiór: „Książki, książki, książki. Augustyn, Goethe, Fènelon, Sofokles, Dostojewski, Lenin, Brèmond. Nie było miejsca, gdzie nie stał regał z książkami” (Schüler, 2000, s. 109). Scholl był tak zafascynowany biblioteką, że Muth zaproponował mu jej skatalogowanie. Dało to Schollowi możliwość nie tylko zapoznania się z kolekcją, ale także prowadzenia rozmów z Muthem o wierze, co przyczyniło się do głębszej relacji duchowej Hansa z Chrystusem. Dowodzą tego słowa Scholla zawarte w liście do Mutha z 22 grudnia 1941 r.:

Sehr geehrter Herr Professor, einige Worte des Dankes möchte ich an Sie Richter, die sich leichter schreiben als sagen lassen. Ich bin erfüllt von der Freude. Zum ersten Mal in meinem Leben Weihnachten eigentlich und in klarer Überzeugung christlich zu feiern. Wohl sind die Spuren der Kindheit nicht verweht gewesen, als man unbekümmert in die Lichter und das strahlende Antlitz der Mutter blickte. Jedoch fiel darauf ein Schatten. Ich quälte mich in einer gehaltlosen Zeit, in nutzlosen Bahnen, deren Ende immer dasselbe verlassene Gefühl war und immer dieselbe Leere. Zwei tiefe Erlebnisse, von denen ich Ihnen noch erzählen muss, und schließlich der grauenhafte Krieg, dieser Moloch, der von unten herauf in die Seelen aller Männer schlich und sie zu töten versuchte, machten mich noch einsamer. Eines Tages ist mir dann irgendwann und von irgendwo her die Lösung zugefallen. Ich hörte den Namen des Herrn und vernahm ihn. In diese Zeit fällt meine erste Begegnung mit Ihnen. Dann ist es von Tag zu Tag heller geworden. Dann ist es wie Schuppen von meinen Augen gefallen. Ich bete. Ich spüre einen sicheren Hintergrund und ich sehe ein sicheres Ziel. Mir ist in diesem Jahre Christus neu geboren.

Ihr Hans Scholl (Keller, 2014, s. 50–51)¹¹.

¹¹ „Chciałbym do Pana skierować kilka słów wdzięczności, które łatwiej napisać niż wypowiedzieć. Jestem wypelniony radością, po raz pierwszy w życiu obchodzę święta Bożego Narodzenia z pełnym chrześcijańskim przekonaniem. Co prawda, ślady z dzieciństwa niezupełnie się zatarły, gdy patrzyło się w światelka i rozpromienione oblicze matki. Niestety, padł na nie cień, męczyłem się biegiem nieustającego czasu w bezużytecznych ścieżkach, których koniec zawsze był ten sam – uczucie samotności i pustki. Są jeszcze dwa doświadczenia, o których muszę Panu wspomnieć. W końcu ta okrutna wojna, ten moloch, który od dołu wkradł się w duszę wszystkich mężczyzn, próbując je zabić, uczynił mnie jeszcze samotniejszym. Pewnego dnia jakby znikąd pojawiło się rozwiązanie. Usłyszałem imię Pana. W tym czasie spotkałem Pana po raz pierwszy. Każdy dzień stawał się coraz jaśniejszy. Wszystko spadło jakby grom z nieba. Modłę się i czuję za sobą pewne oparcie i widzę pewny cel. W tym roku Chrystus mi się ponownie narodził”.

W domu Mutha Hans poznał Theodora Haeckera – teologa, pisarza, tłumacza dzieł duńskiego filozofa chrześcijańskiego egzystencjalizmu Sorena Kierkegaarda i radykalnego krytyka kultury Trzeciej Rzeszy. Szczególne wrażenie zrobiły wykłady i osobowość Haeckera na Sophie. Charyzmę krytyka ujęła w liście do Fritza Hartnagela, narzeczonego, z 7 lutego 1943 r. następująco: „Seine Worte fallen langsam wie Tropfen, die man schon vorher sich ansammeln sieht, und die in diese Erwartung hinein mit ganz besonderem Gewicht fallen. Er hat ein sehr stilles Gesicht, einen Blick, als sähe er nach innen. Es hat mich noch niemand so mit seinem Antlitz überzeugt wie er.” (Ott, 2004, s. 11)¹².

Dla Sophie szczególnie istotne były słowa Haeckera, w których znalazła potwierdzenie dla swojego rozwoju duchowego i sumienia:

Es gibt kein Gewissen, das nur für das Diesseits gälte, das ist eine zweifellose Verkenntung des Tatbestandes, da unzählige Erfahrungen beweisen, dass das Gewissen gerade kurz vor dem Tode, wenn gar keine Aussicht mehr ist auf das ‘Diesseits’, sich regt; das Gewissen reicht an sich und von sich aus in das Leben nach dem Tode. Das Gewissen überschreitet den Tod, ist persönlicher als der Tod. (Keller, 2014, s. 54)¹³.

W bibliotece Hansa i Sophie Scholl znalazły się książki pochodzące z biblioteki Mutha: *Schöpfer und Magier (Stwórca i Cudotwórca)* i *Christentum und Kultur (Chrześcijaństwo i kultura)*, sprzyjające pogłębianiu wiary chrześcijańskiej i rozwojowi poglądów pacyfistycznych. Treści tych lektur odpowiadały tęsknocie Hansa za światem doskonałym (Zoske, 2018, s. 129). Poglądy Haeckera stały się nie tylko motywacją do podjęcia osobistego oporu, ale także inspiracją do nawoływania niemieckiej społeczności do przeciwstawienia się nazistom. Znalazły zatem swoje odzwierciedlenie na łamach ulotek Białej Róży.

Dzieła Paula Claudela i humanizm integralny Jaques’a Maritaina

Jednak ani postawa i słowa Mutha, ani poglądy Haeckera nie przyczyniły się do ostatecznej przemiany wewnętrznej Hansa Scholla. Dokonały tego dzieła Paula Claudela – głęboko wierzącego katolika, francuskiego poety i dramaturga, przedstawiciela czystego symbolizmu i dyplomaty.

¹² „Jego słowa padają tak powoli niczym krople wody zbierające się i wpadające ze szczególną uwagą w oczekiwania słuchacza. Ma bardzo spokojną twarz, i wzrok, który patrzy aż do samego wnętrza. Jeszcze mnie nikt tak ze swoim obliczem nie przekonał jak on”.

¹³ „Nie ma sumienia, które się liczy jedynie w świecie doczesnym, jest to niezgodne z istniejącym faktem, niezliczone doświadczenia dowodzą, że sumienie zwłaszcza tuż przed śmiercią, jeśli nie ma już widoku na dalsze życie doczesne, sumienie samoistnie sięga aż do życia po śmierci. Sumienie przekraczające śmierć, jest bardziej osobistym przeżyciem niż śmierć”.

W latach 1941–1942 Hansowi towarzyszyły stale trzy dzieła Claudela: dramat *Atlasowy trzęeniczek*, z którego Scholl zapożyczył duchową maksymę Chrystusowej nadziei: „Noc musiała zaistnieć, by lampeczka się pojawiła” (Zoske, 2018, s. 120), korespondencja między Claudelem a Jaques’em Rivère’em (1907–1914) i opis Całunu Turyńskiego zamieszczony w liście do Gerarda Cordonniera z 16 sierpnia 1935 r. Twórczość Claudela pomogła Schollowi opanować wewnętrzny niepokój i odnaleźć ponownie Boga. Claudel opisał własne objawienie Boskiej prawdy, którego doświadczył w wieku 20 lat, 25 grudnia 1886 r. w Katedrze Notre Dame w Paryżu. Prawda ta ujawniła mu się, jak to nakreślił, jako życiodajne słońce, a nawrócenie było niczym błyskawica przesywająca duszę (Zoske, 2014, s. 383–387). Rzekoma utrata Boga i trudne Jego ponowne poszukiwanie oraz odnalezienie Claudel przedstawił słowami: „Die Hölle befindet sich überall dort, wo Christus nicht ist” (Piekło jest wszędzie tam, gdzie Chrystusa nie ma)” (Zoske, 2014, s. 385–386). Istotny był także opis poety udowodniający prawdziwą istotę Całunu Turyńskiego zawarty w liście z 16 sierpnia 1935 r.: „Nun haben wir das Leid der Welt in seiner ganzen Wahrheit vor Augen!” („Oto męczeństwo świata w całej swojej prawdzie mamy przed oczami!”) (Zoske, 2018, s. 137–138). Wszystkie trzy pisemne dokumenty Claudela miały tak silny wpływ na przemianę wewnętrznego życia Hansa Scholla, że przyjął on je jako osobiste, duchowe objawienie, jako drugie Zmartwychwstanie (Zoske, 2018, s. 137). Świadczą o tym słowa Hansa Scholla mówiące o dążeniu do światła, zawarte w liście pisanym w Boże Narodzenie 1941 r.: „Die Sehnsucht nach dem Lichte hat uns zu dieser einzigen hellen Stelle geführt, die uns geblieben ist : Und diese ist Christus. Unser gesamter Hintergrund, unser Wegweiser und unser Ziel ist Er ” (Zoske, 2018, s. 139)¹⁴. O wrażeniach z lektury *Atlasowego trzęenika* pisał Scholl w liście z 10 lutego 1942 r. do siostry Elisabeth:

Dzielo to, francuskiego poety uważam za największe wydarzenie współczesnej literatury francuskiej. Jestem daleki od tego, by porównać język Claudela z językiem Goethego czy Dantego, byłoby to wręcz niedorzeczne, byłoby to tak, jakbym sztukę baroku porównywał z wymiarami gotyku, niemniej jednak myśli Claudela są głębsze, bardziej treściwe niż te Fausta (Zoske, 2018, s. 140).

Pomimo, że Hans zaraził rodzeństwo swoją silną fascynacją osobą Claudela i jego dziełami, Sophie odnalazła potwierdzenie swoich głębokich przeżyć i refleksji na płaszczyźnie ontologicznej i etnicznej przede wszystkim w dziele *Humanisme intégral. Problèmes temporels et spirituels d'une nouvelle chré-*

¹⁴ „Tęsknota za światłem i światłością sprowadziły nas do tego miejsca, które nam pozostało i pozostanie: Jest nim Chrystus. Nasze całe tło, naszą wskazówką i celem jest On”.

tienté (*Przyszłość chrześcijaństwa*) Jacques'a Maritaina – francuskiego filozofa opierającego się głównie na idei tomizmu. Według założeń Maritaina humanizm integralny stanowi fundament nowego chrześcijaństwa (Schüler, 2010, s. 78–81). Osobiste notatki Sophie z 1940 r. unaoczniają wyraźnie wpływ poglądów Maritaina na jej tok myślenia: „Człowiek nie ma być dwuznacznym, bo wszelkie rzeczy na świecie są dwuznaczne. Szczególnie chrześcijanie mają się oddać jednoznacznie prawej sprawie... Tak, wierzymy także w zwycięstwo silniejszego, ale silniejszego w duchu. «Owa wolność ducha» czego jestem pewna, może się urzeczywistnić także w życiu politycznym” (Zoske, 2018, s. 155). Przewodnią myślą w życiu Sophie Scholl było zatem zdanie Maritaina: „Il faut avoir l'esprit dur et le cœur tendre” („Miej twardą duszę, a miękkie serce”) (Schüler, 2000, s. 59).

Ulotki Białej Róży – słowa zawarte w dziełach literackich jako broń bierna i pacyfistycznej walki o wolność człowieczeństwa

Pomimo odwagi do walki o wolność Hans Scholl uważał, że chrześcijanin nie powinien czynnie przeciwstawić się reżimowi. Do refleksji nad bierną postawą skłoniły go słowa Marcina Lutera: „Jeśli bierność oznacza większe cierpienie niż czyn i jeśli niegodziwy czyn może zapobiec większemu cierpieniu, to mężnie grzesz, wierz jeszcze mężnej i ciesz się w Chrystusie, który zwyciężył nad grzechem, śmiercią i światem” (Zoske, 2018, s. 152). Dopiero jednak lektura dzieła *Mowy o religii do wykształconych spośród tych, którzy nią gardzą* (*Über die Religion. Reden an die Gebildeten unter ihren Verächtern*) Friedricha Schleiermachera, najważniejszego protestanckiego teologa i filozofa XIX w., przyczyniła się do ostatecznej zmiany zdania Scholla na temat paływności wobec otaczającej go okrutnej rzeczywistości.

Teoria Schleiermachera mówiąca o tym, iż religia jest niczym innym jak tęsknotą za wiecznością i nieograniczoną wolnością uzmysłowiła Schollowi, że o wolność trzeba walczyć i należy przeciwstawić się wszelkiej obcej władzy niszczącej wolność osobistą człowieka (Zoske, 2018, s. 150–153). Towarzysami Scholla w tym zmaganiu od samego początku byli jego przyjaciele, studenci medycyny Uniwersytetu Ludwika i Maksymiliana w Monachium i wojskowi – Alexander Schmorell i Christoph Probst. Pochodzącego z Uralu Schmorella poznał Scholl wiosną 1941 r., a Probsta w domu rodzinnym Schmorella, latem 1941 r. Zamiłowanie Schmorella do rosyjskiej literatury udzieliło się także Schollowi, który zaczął czytać dzieła Fiodora Dostojewskiego, metafizyczne utwory Lwa Tolstoja, wiersze Iwana Turgieniewa, polecając je siostrze Sophie (Zoske, 2018, s. 162).

Decyzja o przeciwstawieniu się socjalizmowi narodowemu i podjęciu walki o wolność zapadła w kwietniu 1942 r. Sześć ulotek Białej Róży autorstwa Scholla i Schmorella, nawołujące do biernego i pacyfistycznego oporu, skierowane były do elity niemieckiego narodu. Używano zatem języka literackiego, cytowano fragmenty z dzieł znanych literatów i filozofów. Celem ulotek było nakłonienie przez elitę przedstawicieli niższych warstw społeczeństwa do wszczęcia oporu. Inspiracją do napisania broszur i ich rozpowszechniania były audycje radiowe będącego na wygnaniu Tomasza Manna, który tak jak Scholl przeciwstawiał się reżimowi. Niemale znaczenie miał także zbiór esejów pisarza pt. *Cierpienia i wielkość mistrzów* (*Leiden und Größe der Meister*) i powieść *Buddenbrookowie*, która opisuje upadek rodziny, oznaczający zarazem nieunikniony rozpad wszystkiego, jeśli człowiek przyjmuje bierną postawę (Zoske, 2018, s. 130–131). Zarówno dla Manna, jak i dla Scholla głównym celem w walce przeciwko reżimowi było odzyskanie wolności osobistej i politycznej, prawo do samodzielnego życia i wolności narodu niemieckiego. Intencje te ilustrują słowa pochodzące z dramatu Goethego *Przebudzenie Epimenidesa*, umieszczone w pierwszej ulotce z początku czerwca 1942 r.:

Des Epimenides Erwachen:
Und das schöne Wort der Freiheit
Wird gelispelt und gestammelt,
Bis in ungewohnter Neuheit
Wir an unserer Tempel Stufen
Wieder nie entzückt es rufen
(Mit Überzeugung laut)
Freiheit! Freiheit!, Freiheit! (Zoske, 2018, s. 168–169)¹⁵.

Dla Hansa Scholla i Alexandra Schmorella wolność osobista była nierozdzielnie związana z wolnością całego społeczeństwa:

Jeder Mensch hat einen Anspruch auf einen brauchbaren und gerechten Staat, der die Freiheit des Einzelnen, als auch das Wohl der Gesamtheit, sichert. Denn der Mensch soll nach Gottes Willen frei und unabhängig im Zusammenleben und Zusammenwirken der staatlichen Gemeinschaft sein

¹⁵ „Piękne słowo *wolność*
Zostaje niewyraźnie wypowiedziane
Staje się niezwykłą nowością
My na schodach naszych świątyń
Wolamy je wzruszeni od nowa
(Głośno z przekonaniem)
Wolność! Wolność! Wolność!”

natürliches Ziel, sein irdisches Glück in Selbstständigkeit und Selbsttätigkeit zu erreichen suchen (III Ulotka Białej Róży *Salus publica suprema lex*) (Zoske, 2018, s. 169)¹⁶.

Do końca czerwca 1942 r. powstały cztery ulotki Białej Róży autorstwa Hansa Scholla i Alexandra Schmorella. Broszury te stanowiły początek intensywnego, lecz pacyfistycznego oporu. Nazwa i symbolika Białej Róży w tym miejscu nie powinna kojarzyć się z jej mariologiczno-mistycznym znaczeniem i grzechem pierworodnym, ponieważ odnosi się – według słów Hansa Scholla – do czasów Francuskiej Rewolucji, podczas której wygnana z kraju arystokracja przybrała białą różę za symbol waleczności (Zoske, 2018, s. 175).

Niemniej jednak zanim Scholl i Schmorell mogli kontynuować walkę przeciwko hitleryzmowi wysłano ich wraz z oddziałem studenckim do odbycia obowiązkowej praktyki medycznej na froncie wschodnim. Wyjechali 23 lipca 1942 r. a wrócili 6 listopada 1942 r. Wyniszczający obraz wojny prowadzonej w imię ideologii rasowej w Rosji i widok opustoszałego, niekończącego się krajobrazu jeszcze bardziej umocnił Hansa w wierze. Nawiązując do słów poety Rainera Marii Rilkego, który z punktu widzenia teofanicznego uważał Rosję za swoją prawdziwą i duchową ojczyznę, także stwierdził, że patrząc na rozległy krajobraz, zgodnie ze słowami Rilkego naprawdę nie odczuwa się niczego większego, niż uczucie samotności. Zatem podobnie jak niegdyś Rilke, Hans Scholl również doświadczył w Rosji bliskości Boga nie tylko w nietkniętej przez człowieka przyrodzie, ale także w miłości karmiących matek i widoku okrutnej nędzy (Zoske, 2018, s. 180–181).

Sophie przybyła do Monachium w kwietniu 1942 r., by rozpocząć studia z zakresu psychologii i biologii na Uniwersytecie Ludwika i Maksymiliana. Po powrocie Hansa z frontu rodzeństwo Scholl pojechało do domu rodzinnego w Ulm. Tam w ciągu pięciu dni powstała V ulotka Białej Róży pt. *Odezwa do wszystkich Niemców*, przy której Sophie współpracowała już przy powielaniu i rozpowszechnianiu broszury. W V ulotce Scholl opisał swoją wizję przyszłego państwa niemieckiego jako państwa federalnego, odnosząc się do wyobrażenia Europy w mowie romantycznego poety Novalisa (Georga Philippa Friedricha von Hardenberga) pt. *Europa. Chrześcijaństwo czy Europa (Europa. Die Christenheit oder Europa)* z 1799 r.:

Nowe Niemcy mogą tylko zaistnieć jako państwo federalne. Tylko zdrowy, federalny porządek może słabej jeszcze dziś Europie dać nowy impuls ży-

¹⁶ „Każdy człowiek ma prawo do użytecznego i prawnego państwa, które gwarantuje zarówno wolność jednostki, jak i dobro całej wspólnoty. Człowiek zgodnie z wolą Bożą winien być wolnym i niezależnym we współżyciu i współdziałaniu ze wspólnotą państwową, by móc osiągnąć dany mu cel, ziemskie szczęście w samodzielności i samoczynności”.

cia. Świat pracy musi przez wprowadzenie znośnego socjalizmu wydzwignąć się z najpodlejszej niewoli. Także mit o samowystarczalności gospodarczej Europy musi zostać rozwiązany. Każdy kraj, każdy pojedynczy człowiek ma prawo współdecydować o majątku świata. Wolność słowa, wolność wyznania, ochrona każdego pojedynczego człowieka przed samowolą zbrodniczych rządów – oto podstawa, na których zbudowana ma być nowa Europa (Scholl, 2002, s. 74).

Opisana przez Hansa prorocza wizja ustroju federalnego państwa Niemiec po wojnie nie okazała się utopijna. Hans Scholl wierzył zgodnie założeniami Schleiermachera w jednoczącą etyczną siłę religii chrześcijańskiej.

Rozpowszechnienie szóstej, czyli ostatniej ulotki Białej Róży autorstwa Probsta, powstałej na początku lutego 1943 r., okazało się zgubą dla jej autora oraz dla Hansa i Sophie Scholl. Rodzeństwo schwytano 18 lutego 1943 r. w głównym holu monachijskiego uniwersytetu, później aresztowano też Probsta. Po przesłuchaniu całą trójkę skazano na śmierć przez ścięcie głowy na gilotynie 22 lutego 1943 r. Na odwrotnej stronie aktu oskarżenia Sophie dwukrotnie napisała słowo wolność, zaś ostatnie słowa Hansa, którego stracono o godz. 17:02, czyli dwie minuty po siostrze, brzmiały: „Niech żyje wolność!” (Zoske, 2018, s. 220).

Sophie i Hans Scholl oddali swoje życie w przekonaniu, że ich walka o wolność – nie tylko człowieka, ale całego człowieczeństwa – była słuszna. Ciała całej trójki pochowano 24 lutego 1943 r. na Cmentarzu Perlacher Forst znajdującym się przy sądzie Stadelheim.

Zakończenie

Przykład życia rodzeństwa Hansa i Sophie Scholl oraz oddanie przez nich życia w imię wolności ukazuje dobitnie siłę słowa zawartego w książkach. Lektura dzieł wybitnych literatów, filozofów i teologów, jak również własne przemyślenia skłoniły rodzeństwo Scholl do rozwoju intelektualnego i duchowego oraz wewnętrznej duchowej przemiany i ostatecznie do działania. Ważne okazały się słowa Carla Mutha, Thomasa Heackera, mistyczne poglądy Paula Claudela i przekonania humanistyczne Jaques’a Maritaina. Czytanie przez rodzeństwo lektur o tematyce ontologiczno-teologicznej nie tylko wpłynęło na nich motywująco, ale także inspirująco. Wiersze Hansa Scholla pisane w stylu Rilkego i teksty ulotek Białej Róży są świadectwami działań pacyfistycznego ruchu oporu na rzecz prawdy o człowieczeństwie i walki o wolność w każdej sferze. Literatura, dając rodzeństwu odpowiedź na nurtujące ich pytania, wyzwoliła drzemiącą w nich nieograniczoną siłę ducha w czasie śmierci męczeńskiej. Jest to śmierć, w której człowiek oddaje swoje

życie w pełni świadomy, z nieskrępowaną odwagą i w pełnej zgodzie z własnym sumieniem.

Życie i dążenie do prawdy i wolności rodzeństwa Scholl trafnie oddają słowa Paula Claudela, które zacytował Hans Scholl na końcu ostatniego listu, przed aresztowaniem: „Życie jest niczym innym jak jedyną wielką przygodą ku światłu” (Zoske, 2018, s. 141).

Bibliografia

- Burzyńska, Anna (2012). Doświadczenie lektury. *Edukacja*, 118 (2), 9–19.
- Die Weiße Rose. Hans und Sophie Scholl. Pobrane 30 kwietnia 2018 z: www.youtube.com/watch?v=M4zMxaHSSOE&t=225s.
- George, Emery E. (2010). Sophie Scholl and Hölderlin: Literary Politics and the Martyrdom in the Third Reich. *Southern Humanities Review*, 44 (1), 13–33.
- Keller, Gustav (2014). *Die Gewissensentwicklung der Geschwister Scholl. Eine moralpsychologische Betrachtung*. Herbolzheim: Centaurus.
- Malyszka, Arkadiusz (2013). Mój Swarzędz. Obóz RAD w Swarzędzu (Obóz Reichsarbeitsdienst w Swarzędzu. Pobrane 9 października 2018 z <http://www.mojswarzedz.pl/oboz-rad-w-swarzedzu>.
- Ott, Hugo (2004). Die Weiße Rose. Ihr Umfeld in Freiburg und München. Vortrag zur Eröffnung der Ausstellung „Die Weiße Rose. Gesichter einer Freundschaft“ in der Universität Freiburg am 29. April 2004. Pobrane 3 maja 2018 z <http://kultourinnovativ.de/Rede%20OT.pdf>.
- Richter, Reinhard (2000). *Nationales Denken im Katholizismus der Weimarer Republik*. Münster: Lit.
- Rorty, Richard (1996). *Kariera pragmatysty* (przel. T. Bieroń). W: S. Collini (red.), *Interpretacja i nadinterpretacja*. Przel. T. Bieroń (s. 88–106). Kraków: Znak.
- Rychlewski, Marcin (2010). „Pasma estetyczne”: teoria recepcji i socjologia czytelnictwa. *Przestrzenie Teorii*, 3, 191–205.
- Scholl, Inge (2002). *Biała Róża*. Koszęcin: Jan Myrcik – Ośrodek Kultury i Edukacji Regionalnej.
- Schüler, Barbara (2000). *Im Geiste der Gemordeten „Die Weiße Rose“ und ihre Wirkung in der Nachkriegszeit*. Paderborn: Ferdinand Schöningh.
- Skurtys, Jakub (2014). Doświadczenie lektury wobec praktyk codzienności (od afirmacji do kontestacji). *Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze*, 3, 109–121.
- Wojciechowski, Jacek (2000). *Czytelnictwo*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zoske, Robert M. (2014). *Sehnsucht nach dem Lichte. Zur religiösen Entwicklung von Hans Scholl: unveröffentlichte Gedichte, Briefe und Texte*. München: Herbert Utz Verlag.
- Zoske, Robert M. (2018). *Flamme sein! Hans Scholl und die Weiße Rose. Eine Biographie*. München: C. H. Beck.

Niech żyje wolność!...

Long live the Freedom! The influence of books on the reader's spiritual transformation

ABSTRACT: The aim of this article is to show on the example of the siblings Hans and Sophie Scholl the influence of books, furthermore the power of the word and the content, contained in the books on the spiritual transformation of the human being. A deeply rooted in Christian values and in liberal world views parental home, the contact with art and music, but in particular the reading masterpieces of outstanding writers, philosophers and theologians were for Scholl siblings in the time of the Nazi regime, the unwavering basement not only of their intellectual development, but above all of their spiritual transformation, which releases an enormous power, to oppose passively against the manipulating and terrorising regime, creating and spread the leaflets of the White Rose, but also the power of an unlimited courage to give their lives for saving the personal freedom of the mankind.

KEYWORDS: books, Hans and Sophie Scholl, Nazism, spiritual transformation, The White Rose, martyrdom